



Sygn. akt II CSK 404/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Banku k.(...) Spółki Akcyjnej Oddziału w K.
przeciwko M. N. i J. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 3 lutego 2010 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego J. W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części w jakiej dotyczy pozwanego J. W., znosi postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w części objętej rozprawą z dnia 26 lutego 2009 r. w zakresie dotyczącym pozwanego J. W. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 13 października 2003 r. nakazano pozwanym Towarzystwu Budownictwa Społecznego I.(...) Sp. z o.o. w K., M. N. i J. W., aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda Banku K.(...) S.A. Oddział w K. kwotę 573 229,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2003 r. oraz kosztami procesu.

Po wniesieniu zarzutów, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 2 marca 2007 r. uchylił nakaz zapłaty, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 573 229,47 zł z ustawowymi odsetkami, umorzył postępowanie w części dotyczącej zasądzenia od J. W. na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 573 229,47 zł od dnia 31 lipca 2003 r. do dnia 7 listopada 2003 r. i orzekł o kosztach procesu. Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 30 stycznia 2002 r. została zawarta umowa pomiędzy Towarzystwem Budownictwa Społecznego I.(...) Sp. z o.o. w K. i Bankiem K.(...) S.A. Oddział w K. umowa o odnawialny kredyt obrotowy w kwocie 600 000 zł na okres 36 miesięcy od dnia 30 stycznia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. Na zabezpieczenie spłaty kredytu z odsetkami i kosztami został złożony weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową. Weksel został poręczony przez M. N. i J. W. Powód zobowiązał się powiadomić pozwanych o wypełnieniu weksla listem poleconym wysłanym na adresy wskazane na deklaracji wekslowej przynajmniej siedem dni przed terminem płatności.

W związku z istniejącym zadłużeniem powód wypowiedział w dniu 27 maja 2003 r. umowę kredytową, wzywając kredytobiorcę do zapłaty zadłużenia. Oświadczenie o wypowiedzeniu odebrał pełnomocnik kredytobiorcy w dniu 29 maja 2003 r. W dniu 18 lipca 2003 r. powód zawiadomił pozwanych o wypełnieniu weksla opatrzonego datą płatności 30 lipca 2003 r. na kwotę 573 229,47 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, wypowiedzenie umowy było skuteczne, a weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową.

J. W. wielokrotnie nie stawiał się na wyznaczone terminy rozpraw ze względu na stan zdrowia, nadsyłając zwolnienia lekarskie i wnosząc o odroczenie terminów rozpraw. W toku postępowania został pouczone przez Sąd, że ewentualne dalsze zwolnienia lekarskie winny być poświadczone przez lekarza sądowego pod rygorem ich nieuwzględnienia. W ocenie Sądu, działania pozwanego zmierzały do przedłużenia postępowania i wskazywały na chęć uniknięcia przesłuchania.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanych, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 lutego 2009 r. zmienił powyższy wyrok ten sposób, że zasądził solidarnie od nich na rzecz powoda kwotę 225 394,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami, z tym że od M. N. od kwoty 573 229,47zł od dnia 31 lipca 2003 r. do dnia 12 lutego 2008 r., od kwoty 225 394,87 zł od dnia 13 lutego 2008 r. do dnia zapłaty, natomiast od J. W. od kwoty 573 229,47 zł od dnia 8 listopada 2003 r. do dnia 12 lutego 2008 r., od kwoty 225 394,87 zł od dnia 13 lutego 2008 r. do dnia zapłaty; chylił wyrok w pozostałym zakresie oraz

umorzył postępowanie, w pozostałej zaś części oddalił obie apelacje i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji nie podzielił zawartego w apelacji J. W. zarzutu nieważności postępowania wobec pominięcia dowodu z jego zeznań w charakterze strony oraz nieuwzględnienia jego wniosków o odroczenie rozpraw z uwagi na stan zdrowia. W ocenie Sądu, pozwany swój stan zdrowia próbował wykorzystać do blokowania procesu. Zaniechał ustanowienia pełnomocnika mimo pouczeń o takiej możliwości i jednocześnie nie stawiał się na rozprawy, chociaż w świetle wydanej w sprawie opinii biegłego lekarza nie było do tego przeciwwskazań. Podjęta przez Sąd Okręgowy próba przesłuchania pozwanego w jego miejscu zamieszkania okazała się nieskuteczna, bowiem pozwanego nie zastano w domu, a wcześniej nie informował o przeszkodach do przeprowadzenia tej czynności. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu, by w oparciu o art. 302 § 1 k.p.c. odstąpić od przesłuchania pozwanego w charakterze strony. Podobnie jak Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na nielojalną wobec sądu i strony przeciwnej postawę pozwanego, który wnosząc o odroczenie rozprawy z uwagi na chorobę w tym samym czasie aktywnie uczestniczył w innym postępowaniu.

Pozwany J. W. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartą na drugiej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), zarzucając naruszenie:

1) art. 386 § 2 w zw. z art. 378 § 1, art. 382 k.p.c. i art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, a w konsekwencji oparcie wyroku wyłącznie na materiale zebranym w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dotkniętym sankcją nieważności spowodowaną:

- a) pozbawieniem pozwanego możliwości obrony jego praw wskutek naruszenia art. 217, 227 w zw. z art. 235, art. 214 i 149 § 2 k.p.c. poprzez:
- nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania J. W. w miejscu jego zamieszkania skutkujące pominięciem dowodu z jego przesłuchania,
 - nieprawidłowe zawiadomienie o terminie posiedzenia zaplanowanego na dzień 20 listopada 2006 r. – na mniej niż 7 dni przed terminem posiedzenia,
 - naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanego Jerzego Wiśniewskiego o odroczenie rozprawy w dniu 5 lutego 2007 r., mimo należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa spowodowanego chorobą, potwierdzoną zaświadczeniem lekarskim,

- naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 1 marca 2007 r., mimo należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa spowodowanego chorobą, potwierdzoną zaświadczeniem lekarskim, co pozbawiło pozwanego możliwości ustnego przedstawienia twierdzeń na poparcie zgłoszonych żądań, złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, a także drugiego z pozwanych, a w końcu ostatecznego przedstawienia stanowiska przed zamknięciem rozprawy,
 - naruszenie art. 224 § 2, art. 328 § 2 i 316 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z akt upadłościowych liczących dziewięć tomów poza terminem rozprawy w ciągu sześciu godzin, co w oczywisty sposób pozbawiło pozwanego możliwości zapoznania się z aktami oraz możliwości wypowiedzenia się co do faktów będących przedmiotem tego dowodu, a krótki czas od otrzymania akt do wydania wyroku wskazuje na jedynie pobieżną analizę akt i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji, który przyjął ów dowód za odstawę orzekania w sprawie,
- b) nienależytym umocowaniem pełnomocnika powoda wynikającym z naruszenia art. 126 § 3 w zw. z art. 89 § 1 k.p.c. poprzez niezłożenie przez radcę prawnego D. T. dokumentu potwierdzającego umocowanie osób udzielających jej pełnomocnictwa do działania w imieniu powoda;
- 2) art. 379 pkt 5 k.p.c. polegające na pozbawieniu pozwanego możliwości obrony jego praw wskutek:
- a) naruszenia art. 149 § 2 i 214 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 26 lutego 2009 r. mimo nieprawidłowego zawiadomienia pozwanego o terminie, a następnie jej zamknięcie pomimo wniosku pozwanego o przesłuchanie go w charakterze strony oraz treści zaświadczenia biegłego lekarza sądowego stwierdzającego, że udział pozwanego w rozprawie będzie możliwy po 1 maja 2009 r.,
 - b) naruszenia art. 5 w zw. z art. 9 k.p.c. i § 96 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, poprzez odmowę wykonania na koszt pozwanego kserokopii akt sprawy, rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku pozwanego dopiero w dniu 13 marca 2009 r., a więc ponad dwa tygodnie po wydaniu wyroku przez Sąd, mimo iż prośbę w przedmiocie wykonania kserokopii pozwany

skierował do Sądu w dniu 26 stycznia 2009 r., a następnie w dniu 23 lutego 2009 r., a nadto poprzez brak pouczenia pozwanego występującego bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika o możliwości wystąpienia z wnioskiem o przesłanie akt do sądu rejonowego właściwego dla miejsca zamieszkania pozwanego w celu ułatwienia mu przejrzenia akt i sporządzenia z nich odpisów,

c) nierozpoznanie wniosku dowodowego zawartego w piśmie procesowym pozwanego z dnia 13 stycznia 2009 r. o załączenie do akt postępowania akt sprawy przeciwko TBS INWESTOR Sp. z o.o.,

d) naruszenia art. 217 i art. 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku pozwanego o przesłuchanie go w charakterze strony, co uniemożliwiło mu wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej oraz zajęcie stanowiska w sprawie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K., ewentualnie Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde zatem naruszenie przepisów proceduralnych może być w ten sposób traktowane. Trzeba też zwrócić uwagę, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony (chyba że co innego wynika z przepisów) i nie musi ona z tego przywileju korzystać, obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości. Strona w postępowaniu ma jednak nie tylko prawa, lecz także obowiązki, a długotrwała przeszkoda w uczestniczeniu w czynnościach procesowych nie może, z

uwagi na uzasadniony interes drugiej strony i zasadę równouprawnienia stron, tamować biegu procesu cywilnego.

Skarżący w toku całego postępowania powoływał się na liczne przewlekłe schorzenia, uniemożliwiające mu udział w rozprawach i innych czynnościach procesowych i fakt ten dokumentował zaświadczeniami wystawianymi przez lekarza sądowego. Z zaświadczeń tych wynikało także, że może stawić się w sądzie po dniu 1 maja 2009 r. Wnosił przed Sądem Apelacyjnym, aby rozprawę wyznaczono po tej dacie. Wbrew podnoszonym w skardze zarzutom, nieuwzględnienie tego wniosku nie prowadziło do nieważności postępowania. Wskazano już, że długotrwała przeszkoda nie może tamować biegu procesu, tymczasem wniosek zmierzał do wstrzymania postępowania apelacyjnego na okres co najmniej półroczny. Skarżący został pouczony o możliwości ustanowienia pełnomocnika procesowego bądź złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Skorzystanie z takiej możliwości jest - przed sądem pierwszej i drugiej instancji – prawem strony, wobec czego nie można wywodzić dla niej negatywnych skutków z tego, że z tego prawa nie skorzystała. Dotychczasowy przebieg kilkuletniego procesu wskazywał wszakże, iż skarżący, pomimo wielokrotnego składania zaświadczeń lekarskich, wniosków o odroczenie rozprawy przed Sądami obu instancji, braku udziału w rozprawach, przebieg procesu kontrolował, składając wnioski procesowe, środki odwoławcze i przedstawiając na piśmie swe stanowisko w sprawie. Skarżący również kilkakrotnie w toku procesu ustanawiał pełnomocnika procesowego do dokonania określonych czynności procesowych. Odmowa wyznaczenia rozprawy po upływie kilkumiesięcznego terminu, przy braku zresztą pewności, że stan zdrowia pozwoliłby skarżącemu na udział w rozprawie w późniejszym czasie, nie pozbawiała go możliwości obrony swych praw, chyba, że powiadomienie o terminie rozprawy było nieprawidłowe i z tej przyczyny nie mógł podjąć obrony.

Przed Sądem Apelacyjnym doszło do takiej sytuacji, bowiem zawiadomienie o rozprawie w dniu 26 lutego 2009 r. doręczono skarżącemu z naruszeniem art. 149 § 2 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem, a w wypadkach pilnych termin ten może być skrócony do trzech dni. Zawiadomienie o rozprawie doręczone zostało skarżącemu w dniu 24 lutego 2009 r., a więc na dwa dni przed terminem rozprawy. Tego rodzaju uchybienie nie prowadziłoby do nieważności postępowania, gdyby strona pomimo tego miała faktyczną możliwość działania, a więc gdyby stawiła się na rozprawie, albo mogła składać kolejne wnioski lub wyjaśnienia, w tym także wnioski o powtórzenie przeprowadzonych pod jej

nieobecność dowodów. Rozprawa wyznaczona na dzień 26 lutego 2009 r. była jednak ostatnią rozprawą w sprawie i bezpośrednio po jej zamknięciu wydany został wyrok. W tej sytuacji nie można mówić o tym, że skarżący miał faktyczną możliwość składania jakichkolwiek dalszych wniosków. Tak późne doręczenie zawiadomienia uniemożliwiło także powiadomienie Sądu o zachodzących przeszkodach uniemożliwiających udział w rozprawie.

Nawet zatem w sytuacji, w której udział w rozprawie nie jest obowiązkowy i gdy strona została pouczona, że długotrwała przeszkoda w stawieniu się na rozprawę nie stanowi podstawy do jej odroczenia, termin rozprawy powinien być wyznaczony z uwzględnieniem wymogów z art. 149 § 2 k.p.c. Niezachowanie tego terminu w sytuacji, w której bezpośrednio po zamknięciu tak wyznaczonej rozprawy zapadł wyrok, stanowi o naruszeniu art. 149 § 2 k.p.c. ze skutkiem w postaci nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Wbrew zarzutom skarżącego, nie stanowi natomiast o nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym odmowa wykonania na koszt pozwanego kserokopii akt sprawy. Przede wszystkim wymaga zwrócenia uwagi, że żaden przepis prawa nie nakłada na sąd obowiązku kserowania dla strony całych akt sprawy, a do tego sprowadzał się wniosek o wykonanie kserokopii wszystkich dokumentów z akt sprawy, włączając w to także wszystkie pisma procesowe, w tym zarówno składane przez samego pozwanego, jak i przez drugą stronę, wszystkie dowody doręczeń, zarządzenia i orzeczenia. Wniosek o sporządzenie i doręczenie kserokopii wszystkich dokumentów z akt sprawy, liczących ponad 1000 stron, jest przejawem nadużywania przez stronę jej praw procesowych. Strona została pouczona o możliwości ustanowienia pełnomocnika do przejrzania akt i sporządzenia z nich notatek czy odpisów, w toku procesu zresztą skarżący kilkakrotnie z takiej możliwości korzystał. Skarżący mógł wreszcie wnosić o przesłanie akt sprawy do sądu rejonowego w miejscu swego zamieszkania w celu ich przejrzania, jednak takiego wniosku nie składał. Zarzut naruszenia zatem art. 5 i 9 k.p.c. oraz § 96 ust. 1 Regulaminu (zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz. Urz. MS 2003, nr 5, poz. 22) jest chybiony, nadto wymagałby on wykazania, że uchybienie temu przepisowi miało istotny wpływ na wynik sprawy, a takiego wyводу skarga kasacyjna nie zawiera.

Zarzuty naruszenia art. 217 i 227 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosku dowodowego z dnia 13 stycznia 2009 r. o dołączenie akt innej

sprawy oraz o przesłuchanie skarżącego w charakterze strony są chybione. Pominięcie wniosku dowodowego nie prowadzi w żadnym wypadku do nieważności postępowania, a jedynie może stanowić o uchybieniu procesowym, jednak w takim wypadku rzeczą skarżącego jest wykazanie wpływu takiego uchybienia na rozstrzygnięcie sprawy, takiego zaś wyводу skarga nie zawiera.

Skarżący zarzucał także naruszenie art. 386 § 2 w związku z art. 378 §1, art. 382 i 379 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania przez Sądem Okręgowym i w konsekwencji oparcie swojego orzeczenia na materiale dowodowym zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dotkniętym nieważnością. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy z urzędu uwzględnia jedynie nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Skarżący musi zatem wykazać zarówno to, że nieważnością było dotknięte także postępowanie pierwszoinstancyjne, czego nie dostrzegł, lub co wadliwie ocenił sąd odwoławczy, oraz, że uchybienie sądu odwoławczego w tym zakresie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Tymczasem zarzuty dotyczące pominięcia określonych dowodów nie mieszczą się w kategorii zarzutów dotyczących nieważności postępowania.

Nieważność postępowania zachodzi tylko z przyczyn określonych w art. 379 k.p.c. i tylko takie przyczyny winien z urzędu rozważać sąd drugiej instancji. Sąd drugiej instancji rozważał zarzuty dotyczące nieuwzględniania wniosków o odroczenie rozprawy. Z przyczyn wskazanych na wstępie należy podzielić rozważania dotyczące możliwości tamowania na stałe procesu przez trwałą przeszkodę. Ocena ta nie jest jednak pełna - i o tyle rację ma skarżący - bowiem nie wynika z niej, czy pomimo prowadzenia rozpraw pod nieobecność skarżącego wszelkie jego prawa zostały zachowane, czy był prawidłowo powiadamiany o terminach posiedzeń i czy miał faktyczną możliwość podejmowania obrony. Dotyczy to posiedzeń wyznaczonych na dzień 20 listopada 2006 r., 5 lutego 2007 r., 1 marca 2007 r. oraz dowodów przeprowadzanych poza rozprawą. W tym zakresie zatem nie jest możliwa kontrola kasacyjna. Sąd drugiej instancji nie miał natomiast podstaw do uznania, że nieważność postępowania spowodowało nienależyte umocowanie pełnomocnika powoda D. T. Przedstawione przez nią pełnomocnictwo podpisane zostało przez dwóch prokurentów powodowego banku. Skarżący nie zarzucał, że osoby te nie były upoważnione do dokonywania tego rodzaju czynności. Sam fakt niewykazania ich uprawnień przez pełnomocnika nie oznacza jeszcze, że pełnomocnik procesowy nie był należycie

umocowany (art. 379 pkt 2 k.p.c.), zaś skarżący w żaden sposób prawidłowości umocowania nie podważył. Ten zatem zarzut należy uznać za chybiony.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., znosząc postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w zakresie dotkniętym nieważnością.